



krótko

Kolonie Caritas

PRAWIE 15 TYS. DZIECI odpoczywało w tym roku na koloniach dzięki działalności charytatywnej, prowadzonej w archidiecezji katowickiej przez Caritas. Jak poinformował ks. Krzysztof Bąk, dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej, prowadzi ona kilkadziesiąt placówek pomocy społecznej na terenie całej archidiecezji. Są to m.in. domy pomocy społecznej, warsztaty terapii zajęciowej, hospicja, noclegownie, jadłodajnie, świetlice dla dzieci, domy seniora, zakłady opieki zdrowotnej, środowiskowe domy samopomocy, domy dziecka i wiele innych. Caritas Archidiecezji Katowickiej ma ok. 15 tys. podopiecznych. Zajmuje się nimi ok. 2 tys. osób świeckich, w tym 500 wolontariuszy.

75-lecie kościoła św. Antoniego Padewskiego w Chorzowie

Odnowiony monument

Największy kościół w Chorzowie i chyba – poza katedrą – **najbardziej monumentalny w archidiecezji** powstał 75 lat temu. Jubileuszowe uroczystości odbyły się w ubiegłą niedzielę.

Na jubileusz kościoła św. Antoniego Padewskiego w Chorzowie wewnątrz zyskało nową, cieplejszą kolorystykę, a na sklepieniu kościoła pojawiły się zdobienia i polichromie. Odnowiona została również boczna kaplica i ławki. Budynek jest wpisany do rejestru zabytków.

Z okazji jubileuszu parafia przygotowała wystawę, którą można oglądać w chorzowskim muzeum miejskim. Adam Ballenstedt, architekt, który zaprojektował Antonika, jak chorzowianie pieśczośliwie określają monument, mówił ponoć o wielkiej koncepcji. Kościół był jednak budowany w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, dlatego wieża nie sięga nawet połowy pierwotnie planowanej wysokości.

Proboszcz parafii ks. Marian Jaromin podkreślił, że parafianie mają za co dziękować, zwłaszcza że w parafii pracowało wielu znakomitych kapłanów, jego poprzedników.

Przewodniczący jubileuszowej liturgii metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń podkreślił, że budujemy świątynię na chwałę Boga, ale również dla nas samych, żeby jakość naszego życia wzrastała.



MIROSLAW RZEPKA

Mszę św. jubileuszową wraz z metropolitą katowickim koncelebrowali w odnowionej świątyni kapłani z całego dekanatu

– Tu przynosimy nasze sprawy, tu stajemy się piękniejsi, duchowo wspaniali, to miejsce naszego uświęcenia, dlatego chcę wam pogratulować odnowienia kościoła – powiedział abp Zimoń. Prosił też o modlitwę za kapłanów, którzy będą pielgrzymować 5 września do sanktuarium Matki Bożej z Lourdes w Kochłowicach. **mr**

Jarmark w skansenie



MIROSLAW RZEPKA

Konkurs „Nasze kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” był głównym punktem „Jarmarku Produktów Tradycyjnych”. Impreza odbyła się 30 sierpnia w Górnośląskim Parku Etnograficznym. Oprócz zmagania konkursowych osoby przybyłe do skansenu mogły zakupić tradycyjne produkty i napoje. Na dwóch scenach występowały kapele folklorystyczne. Zwiedzający mogli również zobaczyć nowo otwartą chałupę z Golezowa oraz wystawę „Żuławy”. Ponad 30 wystawców promujących śląskie potrawy regionalne i produkty nie mogło narzekać, gdyż pogoda dopisała, więc w skansenie pojawiło się sporo gości. ■

CHORZÓW. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszyły się mięsa i wędliny produkowane bez dodatków konserwantów

Zatrzymaj się i żyj



ARCHIWUM STRAŻY GRANICZNEJ

Funkcjonariusze wręczali kierowcom, rowerzystom i pieszym specjalne ulotki informujące o zagrożeniu

PSZCZYNA. Na jednym z przejazdów kolejowych w Pszczynie, funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej wzięli udział w akcji informacyjnej zorganizowanej 26 sierpnia w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej „Bezpieczny przejazd – Zatrzymaj się i żyj” mającej przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych. Wspólnie z funkcjonariuszami Straży Ochrony Kolei w Katowicach

informowali osoby przechodzące i przejeżdżające przez tory o zasadach bezpiecznego korzystania z przejazdów kolejowych, rozdając specjalne ulotki. W akcji wzięli też udział policjanci i strażnicy miejscy z Pszczyny. Celem akcji, której organizatorem był Zakład Linii Kolejowych w Katowicach, było uświadamianie zagrożeń wynikających z niezachowania szczególnej ostrożności na przejazdach kolejowych.

■ R E K L A M A ■

ZA TYDZIEŃ 13 WRZEŚNIA
tylko w Pszowie
„Gość Niedzielny”
ze specjalnymi dodatkami

GOŚĆ
NIEDZIELNY



**Odpust ku czci
Matki Bożej
Uśmiechniętej
w Pszowie**

Dodatek pielgrzymkowy, a w nim:

- sanktuarium pszowskie w fotografii;
- historia tajemniczego uśmiechu Madonny Pszowskiej;
- o nadziei płynącej z pielgrzymowania do Matki Bożej Uśmiechniętej.

Dodatek z rozważaniami

Męki Pańskiej z pszowskiej kalwarii
ks. Jerzego Szymika.

„Gość”
z dodatkami – 4 zł

Odpust w Pszowie

ZAPOWIEDŹ. Już za tydzień rozpoczyna się odpust ku czci Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie. Tegoroczny program obchodów jest następujący:

Sobota 12 września:

15.00 – obchody kalwaryjskie (początek w bazylice);

18.00 – nieszpory maryjne;

19.00 – Msza św.

Niedziela 13 września:

10.00 – Różaniec;

10.45 – modlitwa przed obrazem Pani Uśmiechniętej;

11.00 – **Suma pontyfikalna** pod przewodnictwem abp. Damiana Zimonia;

14.00 – godzina hołdu Maryi;

15.00 – nieszpory maryjne.



HENRYK PRZONDO

Obchody w Pszowie mają bardzo uroczysty przebieg

Wojenna wystawa

KATOWICE. Archiwum Państwowe w Katowicach zaprasza w dniach od 11 września do 15 października do zwiedzenia wystawy pt. „Miasta Górnego Śląska i Zagłębia. 1939–1945”. Celem wystawy jest pokazanie II wojny światowej

pod patronatem „Gościa”

za pomocą materiałów ikonograficznych. W zasobie katowickiego Archiwum znajduje się jeden z najbogatszych w Polsce zbiorów fotografii z tego okresu. Większość będzie pokazana po raz pierwszy. Wystawa została przygotowana na banerach, co pozwoli na pokazanie jej w innych placówkach kulturalnych.

Śląskie Noble

CHORZÓW. 21 września o godz. 19.30 w Teatrze Rozrywki w Chorzowie odbędzie się wieczór z cyklu „Górny Śląsk – świat najmniejszy”

pod patronatem „Gościa”

pt. „Noble dla Ślązaków”. Gośćmi Krzysztofa Karwata będą dr Piotr Greiner – dyrektor Archiwum Państwowego w Katowicach oraz prof. dr hab. Jerzy Warczewski – kierownik Zakładu Fizyki Krysztalów Uniwersytetu Śląskiego.

Pielgrzymka Biegowa

REGION. 13 września rozpocznie się IV Biegowa Pielgrzymka do grobu ks. Jerzego Popiełuszki. Inspiratorem akcji jest Marian Gruszka – emerytowany górnik z Knuruwa i maratończyk. Przewidziany jest udział młodzieży gimnazjalnej z Katowic, Siemianowic i Knuruwa. Młodzi zawodnicy pobiegną od Pomnika Poległych Górników KWK „Wujek” do Pomnika Powstańców Śląskich. Sztafeta z Katowic

pod patronatem „Gościa”

powinna dotrzeć do Warszawy następnego dnia ok. godz. 18.00. Tam spotka się z podobną grupą, która przybiegnie z Olsztyna.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 **FAKS** 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Marek Łuczak – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Buďujemy dla was kościół pod wezwaniem waszego patrona, św. Tarsycjusza

– poinformował w Piekarach Śląskich abp Damian Zimoń podczas dorocznej pielgrzymki ministrantów.

Pielgrzymka, jak co roku w ostatnie dni wakacji, odbyła się w dwóch miejscach – Piekarach Śląskich 28 sierpnia i Turzy Śląskiej – 29. Do Piekar przybyło blisko 900 chłopców, do Turzy prawie 950. Reprezentowali 170 parafii. Wraz z nimi modliło się 55 kapłanów.

Ministranci z archidiecezji katowickiej rozpoczynają nowy rok szkolny, rok pracy w parafii i w szkole od wspólnej modlitwy. Tym razem przed Mszą św. spotkali się ze śląskim publicystą Markiem Szoltyńskim. Opowiadał im o śląskim etosie i o historii naszego regionu. Dla wielu chłopaków było to prawdziwie odkrywcze przeżycie.

Metropolita katowicki wyraził radość, że tak wielu kapłanów zajmuje się ministrantami w parafiach. Zaznaczył, że ministranci upiększają liturgię przez swoją

Pielgrzymka ministrantów archidiecezji katowickiej

Buksy zaczęły nowy rok



Pan Jezus przychodzi do nas na różne sposoby, również w Komunii św. – mówił do ministrantów w Piekarach abp Damian Zimoń

służbę. Podkreślił również potrzebę słuchania i coraz lepszego rozumienia słowa Bożego, które czasem sługom ołtarza umyka.

– Kiedy byłem w waszym wieku też pielgrzymowałem jako ministrant do Piekar i dzisiaj wciąż pamiętam, co nam mówił na kalwarii nasz opiekun, ks. Józef, podczas konferencji – wspominał abp Damian Zimoń. Zwrócił też uwagę na to, że chrześcijanin

powinien czuć, żeby nie przegapić spotkania z Panem, który wciąż przychodzi do naszego życia.

Jak zaznaczył archidiecezalny duszpasterz ministrantów ks. Bogdan Kornek, plany duszpasterstwa na nowy rok są bardzo bogate. Będzie kurs dla animatorów oraz uroczystość ustanowienia animatorami tych, którzy ukończyli go w ubiegłym roku szkolnym. Będzie pielgrzymka szlakiem

pod hasłem „Wyprawa szlakiem zakonów Europy”, a także turniej piłkarski. Rusza też kolejna edycja konkursu „Superbuk 2010”. – Najważniejsza jednak jest codzienna systematyczna praca formacyjna w parafiach – podkreśla ks. Bogdan.

Uroczystościom w Turzy Śląskiej przewodniczył bp Gerard Bernacki.

Męska sprawa



ERNEST GAZDOWICZ z KATOWIC

– Zostałem ministrantem dlatego, że od dawna podobał mi się chłopcy, służący przy ołtarzu. Dzisiaj jestem dumny, bo mogę pomagać Panu Bogu i księżom sprawującym liturgię. Staram się też być grzeczniejszy w domu i szkole, ale to różnie się udaje. Ministrantem jestem od 2 lat.



MATEUSZ GORALCZYK z KATOWIC

– Jestem ministrantem od 7 lat. Daje mi to wielką radość. Na pielgrzymce mamy okazję pogłębić swoją wiarę i spotkać się z kolegami z rekolekcji. Byłem na rekolekcjach animatorskich w Kalnej. To było bardzo fajne przeżycie i dużo się nauczyłem. Pamiętam jak byłem mały, więc staram się być dzisiaj takim animatorem, jakich wtedy lubiłem.



ZBIGNIEW GĘSTY z ZAWADY

– Jestem na takiej pielgrzymce po raz drugi. Daje mi to sporo satysfakcji, a także poczucie bycia we wspólnocie. Ministrantem jestem od 3 lat. W tym roku nie udało mi się być na letnich rekolekcjach.

■ R E K L A M A ■

Gdyby w szybowcu było dość miejsca, żeby odprawić Mszę św., to trzej piloci z Aeroklubu w Rybniku mogliby to zrobić bez problemu.
Nawet z organami.

Lotnictwem interesowałem się od dziecka. Kiedyś przejeżdżałem koło lotniska w Rybniku, zairażałem tam, dowiedziałem się, że wkrótce zaczyna się kurs szybowcowy i zapisałem się. To było dwa i pół roku temu – dodaje 42-letni ks. Krzysztof Pyszny, który do niedawna pracował w Krzyżkowicach, a teraz rozpoczyna służbę w chorzowskiej parafii św. Floriana.

Na razie ma jeszcze status ucznia-pilota. – Szkolenie się przedłuża, bo ksiądz ma czas zwykle wtedy, kiedy inni go nie mają. A do tego, żeby polecieć szybowcem, potrzebne są instruktor, samolot holujący i jego pilot, jeszcze jedna osoba do pomocy przy starcie, sam szybowiec i przede wszystkim pogoda. Zdarzało się, że człowiek siedział 5-6 godzin na lotnisku i czekał na jej zmianę, żeby wykonać jeden lot – mówi ks. Krzysztof.

Czy latanie szybowcem jest trudne?

– Mówi się, że najtrudniejsze jest lądowanie. Mnie to przyszło dość łatwo. Ale nadal mam problemy z lądowaniem po sznurku, czyli za samolotem holującym, który ciągnie szybowiec na linie – przyznaje ksiądz. Dodaje, że chciałby zdobyć także turystyczną licencję samolotową, ale to dużo droższe od szkolenia szybowcowego.

– Latanie to czyste piękno – podsumowuje ks. Pyszny.

To mnie kręci

Jego kolegą w rybnickim Aeroklubie jest Krzysztof Niewolik, organista z 28-letnim doświadczeniem, absolwent katowickiej Akademii Muzycznej, ostatnio poświęcający się głównie nauczaniu młodych muzyków i prowadzeniu szkółki dla organistów. – Latanie zawsze mnie kręciło. Mam nawet zdjęcia z dzieciństwa, na których kręcę się po lotnisku – mówi

Do (podniebnego) tańca i do różańca

Pilot w sutannie



Od lewej: organista pilot Krzysztof Niewolik, ksiądz pilot Krzysztof Pyszny oraz ich instruktor – świecki szafarz Komunii św. w stanie spoczynku Benedykt Krupa

i dodaje, że już w młodości chciał latać, ale pogodzenie tego z nauką w zwykłej szkole i jednocześnie w szkole muzycznej było niemożliwe. Dopiero teraz jego dawna pasja może się realizować.

– Pierwszy samodzielny lot to doświadczenie, którego nie zapomina się do końca życia – podkreśla Krzysztof Niewolik.

Szybowcowym instruktorem księdza i organisty jest świecki szafarz Komunii św. w stanie spoczynku Benedykt Krupa. On też już w młodości chciał latać, i to zawodowo. Nie wyszło. Został górniczym geodetą. I dopiero na górniczej emeryturze zdobył uprawnienia instruktora szybowcowego.

– To był prezent od Pana Boga – mówi Benedykt Krupa.

Latanie pomogło mu w podjęciu decyzji o zostaniu świeckim szafarzem Komunii św. – Z początku trochę się bałem, żeby nie wyjść na dewota. Ale w końcu stwierdziłem, że jak daję sobie radę z lądowaniem, to i z szafarstwem sobie poradzę – mówi instruktor.

Samotność lotnika

– Latanie uczy pokory, stania się w prawdzie. W powietrzu trzeba trzeźwo patrzeć na rzeczywistość – mówi ks. Pyszny.

– Do tego jeszcze człowiek uczy się cierpliwości i koncentracji – dodaje Krzysztof Niewolik.

– W powietrzu człowiek jest bardzo samotny, wszystko zależy od niego – potwierdza Benedykt Krupa i dodaje, że pilot, nawet najlepszy, do końca życia musi się szkolić. Bo powietrze to żywioł. Pozornie nic się w nim nie dzieje. A tak naprawdę prądy powietrzne są tak potężne, zwłaszcza w chmurze burzowej, że szybowiec może zostać wprost rozerwany.

Ks. Pyszny podkreśla życzliwe przyjęcie, z jakim on, kapłan, spotkał się na lotnisku. – W życiu spotyka się czasem ludzi wrogich wobec Kościoła, ludzi głupich albo głupich i wrednych. Na lotnisku takich nie ma. Tu wszyscy są na poziomie – chwali lotników ks. Krzysztof.

Zwraca też uwagę, że w tym środowisku wszyscy mówią do siebie po imieniu. Ma to i ten skutek, że koledzy z lotniska mają więcej odwagi, żeby do niego podejść, porozmawiać o swoich problemach. – Jak trzeba odprawić Mszę z okazji Święta Lotnictwa, to też nie trzeba daleko szukać księdza – dodaje.

Mistrz świata

Ks. Pyszny przyznaje też, że jego lotnicza pasja pomaga mu w pracy

kapłańskiej, zwłaszcza na katechezie w szkole. – Czasem uczniowie są autentycznie zdziwieni informacją, że ksiądz musi skończyć studia. Uważają, że wystarczy do tego dwutygodniowy kurs odprawiania Mszy. A tu okazuje się, że ksiądz zna się nie tylko na odprawianiu Mszy, ale i na czymś innym: lotnictwie, strzelectwie. Czasem też opowiadam im o żeglowaniu po Atlantyku – mówi ks. Krzysztof.

Na lotnisku w Rybniku-Gortartowicach spotykamy Jerzego Makulę – wielokrotnego mistrza świata w akrobacji szybowcowej, na co dzień pilota transoceanicznych boeingów 767 LOT-u. Z jego słów wynika, że niewielu duchownych w Polsce siada za sterami szybowców. – Znam tylko jednego księdza w Poznaniu, który jest właścicielem szybowca – mówi światowej sławy lotnik.

Czy to znaczy, że niewielu ludzi w sutannach i habitach marzy o lataniu? Trudno w to uwierzyć, bo latanie to odwieczne marzenie człowieka. Może więc te marzenia są, istnieją, ale drzemią, odłożone gdzieś do parafialnego lamusa?

– Warto mieć marzenia. A jeśli się wierzy, to te marzenia się spełniają – mówi Krzysztof Niewolik.

Jarosław Dudała

Muzeum Energetyki w Łaziskach Górnych

Silnik na biogaz

Przed muzeum gości wita św. Maksymilian Kolbe, spoglądając z pomnika. **Energetycy są dumni ze swego patrona.**

Patron Energetyków św. Maksymilian Maria Kolbe w 1936 r. wjechał na Kasprowy Wierch nowo powstałą kolejką linową. Przy budowie kolejki wykorzystano Alka-Cement z „Elektro” z Łazisk.

W 2006 r. powstał Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, skupiający blisko 30 obiektów – świadków rewolucji przemysłowej. Jednym z nich jest Muzeum Energetyki w Łaziskach Górnych.

– Muzeum powstało dzięki dobroczyńcom i uporowi ludzi, którzy czuli potrzebę zachowania pamięci o osiągnięciach w dziedzinie energetyki – mówi Zbigniew Lorek, prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum.

Udało się zgromadzić 4600 eksponatów, a są to m.in. ocalony fragment rozdzielni ze szwajcarskim wyłącznikiem wysokiego napięcia, który pracuje, wydając donośny dźwięk. Jest turbina parowa z czasów wojny.

Uwagę zwraca przedwojenny niemiecki silnik Deutz na biogaz, o mocy 130 KM, zainstalowany w zakładzie gospodarki komunalnej w Bytomiu, który oświetlał i ogrzewał cały zakład przez okrągły rok.

Jest bardzo duży zbiór liczników energii. – Najpierw obowiązywała umowa ryczałtowa, która określała opłatę za energię na podstawie ilości zamontowanych żarówek i gniazdek – opowiada Z. Lorek. – W konsekwencji szybko pojawiły się rozdzielacze do gniazd, tzw. złodzieje. Wobec tego najpierw pojawiły się ograniczniki prądu, które po przekroczeniu ustalonej wielkości prądu wyłączały odbiorcy zasilanie. Następnie powstały liczniki; wówczas



Atrakcją muzeum jest tłok silnika okrętowego
PONIŻEJ: Kolekcja zawiera m.in. ogromną liczbę liczników energetycznych



ZDJEŃCJA ELŻBIETA PIETRZYK

odbiorca płacił za rzeczywiście zużytą energię.

Ciekawostką jest licznik z 1935 r. na monety – licznik włączał prąd po wrzuceniu żetonu.

W gablotach znajdują się przyrządy pomiarowe (amperomierze, omomierze), lampy (np. lampa karbidowa rowerowa) czy żarówki (np. żarówka z latarni morskiej, żarówka „Edisona” 200 W).

Są też zdjęcia, pocztówki, mapy i dokumenty. Więcej informacji: www.muzeumenergetyki.pl.

Elżbieta Pietrzyk



**IZBA RZEMIEŚNICZA
ORAZ MAŁEJ I ŚREDNIEJ
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
W KATOWICACH**

„Teraz jesteśmy najlepsi”

Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach realizuje projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, 9.3 Upowszechnienie formalnego kształcenia ustawicznego.

Chcemy zainteresować wszystkie osoby pracujące w branży budowlanej, fryzjerskiej i spożywczej udziałem w projekcie „Teraz jesteśmy najlepsi”. Jest to jedyna możliwość uzyskania tytułu mistrzowskiego w określonych branżach budowlanych, branży fryzjerskiej i spożywczej.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i ciągłym zmianom na rynku pracy, chcemy dostosować nie tylko umiejętności pracowników, ale przede wszystkim umożliwić im zdobycie drugiego zawodu lub uzyskać tytuł mistrzowski w wyuczonym zawodzie.

Proponujemy również udział w konsultacjach otwartych, które przybliżą zagadnienia egzaminacyjne i pomogą w powtórzeniu obowiązującego materiału. Łączny czas konsultacji wynosi 25 godzin dydaktycznych.

Zawody, w których można bezpłatnie przystąpić do egzaminu mistrzowskiego, to:

- fryzjer,
- murarz,
- technolog robót wykończeniowych,
- monter izolacji budowlanych,
- glazurnik,
- piekarz,
- cukiernik.

W projekcie mogą wziąć udział osoby pracujące, które z własnej inicjatywy zgłoszą chęć podwyższenia swoich kwalifikacji na rynku pracy oraz spełnią warunki wymagane do egzaminu mistrzowskiego.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie prosimy o kontakt z Izbą Rzemieślniczą oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, pl. Wolności 12, 40-078 Katowice, tel. 032/ 259 62 61-5, fax 032/ 258 87 38, e-mail: izba@ir.katowice.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓŁNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ośrodek życia nie

SAMOTNE MATKI CZEKAJĄ NA LEPSZE CZASY.

Trudno oszacować, ile dokładnie żyje wśród nas samotnych matek. Można natomiast przyjrzeć się bliżej sytuacji tych kobiet, które **samotne macierzyństwo łączą z bezdomnością.**

tekst

TOMASZ ELŻBIECIAK

katowice@goscniedzielnyn.pl

Do prowadzonego przez PCK Centrum Interwencji Kryzysowej w Rudzie Śląskiej trafiają kobiety, które padły ofiarą przemocy domowej, bezdomne oraz samotne matki. Obecnie przebywa tam 15 kobiet oraz tyle samo dzieci. Na potrzeby mieszkalne zaadaptowano nawet świetlicę, ale to i tak za mało, aby pomieścić wszystkie chętne do zamieszkania tam kobiety.

– Matki mają zapewnioną żywność dla dzieci, pieluchy, leki, opiekę psychologiczną, lekarską i pielęgnarską. Nie muszą się martwić o nic, co jest dla nich niezbędne – mówi Joanna Czerwiec, kierownik placówki. Pracownicy ośrodka starają się pomóc kobietom w znalezieniu pracy, ale ich wysiłek często nie przynosi skutku. Większość podopiecznych, przyzwyczajona do długoletniego bezrobocia i pomocy

Gdzie szukać pomocy? Jak można pomóc?

1. Zespół Pomocy Dzieciom i Rodzinom, ul. Orkana 7a, Katowice, tel. 032 203-12-60
W ośrodku szczególnie potrzebne są pralki, a także zabawki, odzież i meble. Datki można wpłacać na konto: ING Bank Śląski O/Katowice 70 1050 1214 1000000 7000 583 24, z dopiskiem „Dla samotnych matek”.
2. Dom PCK Centrum Interwencji Kryzysowej w Rudzie Śląskiej, ul. Przy Kolei 7, tel. 032 248-39-10
Placówka najbardziej potrzebuje odżywek i leków dla dzieci, środków czystości, zabawek, mebli oraz wózków dziecięcych. Darowizny można wpłacać na konto: ING Bank Śląski O/Chorzów 95 1050 1243 1000 0022 9207 3232, z dopiskiem „Centrum Interwencji Kryzysowej”. Ośrodek rozlicza się z darczyńcą, pokazując, na co zostały wydane pieniądze.

socjalnej, unika pracy. Nawet jeśli mają zajęcie, to szybko je porzucają. Częste jest też zjawisko dziedziczenia biedy. Kobiety, których rodzice żyli dzięki pomocy społecznej, w młodym wieku uciekają z domu i zachodzą w ciążę. Następnie trafiają do ośrodków, takich jak na przykład ten w Rudzie Śląskiej, i żyją z zasiłku. Wśród byłych podopiecznych są jednak przypadki kobiet, którym udało się zdobyć pracę i znaleźć własne mieszkanie.

Czekają na mieszkanie

28-letnia Marzena z Siemianowic mieszka w rudzkim ośrodku od 3 miesięcy. Trafiła tam w zaawansowanej ciąży i z dwojgiem dzieci. Wcześniej mieszkała w prywatnej kamienicy. Ojciec dzieci, który wynajmował mieszkanie, zmarł w styczniu tego roku. Wtedy zaczęła się batalia Marzeny z właścicielem kamienicy. – Nie podejmował ode mnie czynszu i odciął mi wodę. Po prostu chciał się mnie pozbyć – wspomina. Teraz Marzena czeka na przydział mieszkania od miasta. Brak bliskiej rodziny, która mogłaby się zająć jej małymi dziećmi, nie pozwala jej na szukanie pracy. – Powoli pękam psychicznie. Jednego dnia śmieję się, tak jakby wszystko było w porządku, a drugiego jestem zmęczona i chce mi się płakać – dodaje.

– Jestem bezdomną matką bez stałego zameldowania i bez pracy. Jestem tu od miesiąca, aby nie stracić mojej 19-miesięcznej córki – mówi z kolei niespełna dwudziestoletnia Marzena ze Świętochłowic. Mężczyzna, z którym mieszkała, wyrzucił ją z domu, a jej matka zerwała z nią kontakt. Tak jak pozostałe podopieczne Centrum Interwencji Kryzysowej, czeka na przydział mieszkania socjalnego. Potem chciałaby znaleźć pracę, która pozwoliłaby na zostawianie dziecka w żłobku. Na razie cieszy się, że znalazła schronienie.

Ciężkie doświadczenia ma za sobą 39-letnia Bożena z Tychów. Agresja ojca dwójki jej najmłodszych dzieci oraz brak pieniędzy zmusiły ją do szukania pomocy

– **Moje życie potoczyło się nie tak jak powinno, ale zaczynam wychodzić na prostą**
– **mówi Joanna z Katowic**

ROMAN KOSZOWSKI



naprawi



w domu PCK. Jednak ostatnio zaświeciło się dla niej światełko nadziei. Po 4 miesiącach spędzonych w Rudzie Śląskiej dostała od miasta mieszkanie socjalne. Choć wymaga ono remontu i nie ma kuchni, Bożena cieszy się z nowego lokum. – Teraz, gdy będziemy mieć własny kąt, na pewno będzie lepiej – mówi Bożena, która ma jeszcze dwie dorosłe córki i dwóch synów z pierwszego małżeństwa. Młodszy z nich mieszka z byłym mężem, a starszy leczy się z narkomanii i alkoholizmu.

Żeby chciały pracować

– Kiedyś prowadziliśmy Dom Samotnej Matki w Knurowie. Początkowo zakładaliśmy, że będą tam przebywać matki w ciąży, które nie mają gdzie mieszkać. Jednak przez 5 lat jego funkcjonowania była tylko jedna taka matka. Pozostałe kobiety były ofiarami przemocy domowej – mówi ks. Krzysztof Bąk, dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej. Knurowski ośrodek nie działał zgodnie z pierwotnymi założeniami. Po roku funkcjonowania został zdewastowany przez podopiecznych, a niektóre matki zaniedbywały swoje dzieci. Niewiele kobiet chciało też brać udział w szkoleniach mających pomóc w znalezieniu pracy. Dlatego placówka została zamknięta.

– Obecnie mamy tylko kilka miejsc w Domu Matki i Dziecka w Knurowie dla kobiet w ciąży, które mogą jeszcze przez kilka miesięcy po porodzie w ciszy i spokoju odchowić dziecko. Taka pomoc ma sens – dodaje ks. Bąk.

Inaczej wygląda sytuacja w Zespole Pomocy Dzieciom i Rodzinom w Katowicach, który obecnie pomaga 19 samotnym matkom. – U nas dużo kobiet pracuje, a niektóre z nich, jeśli wykażą się odpowiedzialnością i zaradnością, mogą zamieszkać w jednej z dwóch filii ośrodka mieszczących się w normalnych mieszkaniach – mówi Bogusława Ciukaj, kierownik placówki.

Joanna ma 31 lat. Z pomocy Zespołu korzysta od 4 lat, gdy trafiła tam, będąc w ciąży. Były mąż wyrzucił ją i dzieci z mieszkania. Później przez pewien czas mieszkała z rodzicami, którzy mieli problem z alkoholem. – Tutaj mam ciszę i spokój. Od września mój 3-letni syn idzie do przedszkola i dzięki temu będę mogła szukać pracy – mówi z nadzieją Joanna. Marzy o własnym mieszkaniu, w którym zamieszka z pozostałą dwójką swoich dzieci, 13-letnim synem, który mieszka z jej byłym mężem, oraz 10-letnią córką, która leczy się w ośrodku dla dzieci z nerwicami. Jej marzenie może niedługo się spełnić. ■

Uczyć lepszego życia



Ks. KRZYSZTOF BĄK – DYREKTOR
CARITAS ARCHIDIECEZJI
KATOWICKIEJ

– Wiele samotnych matek
chciałoby zmienić na lepsze

swoje życie, ale czują się przygniecione ciężarem obowiązków. Zwłaszcza gdy mają kilkoro dzieci, a nie mogą liczyć na wsparcie mężczyzny. Dlatego niektóre z nich, nie widząc perspektyw na przyszłość, popadają w marazm. Należy poprzez szkolenia i terapie zwiększyć ich szansę na znalezienie pracy i radzenie sobie w codziennym życiu oraz uświadomić im, co jest źródłem zła, które doprowadziło je do takiej sytuacji. Pomoc społeczna w przypadku samotnych matek, ale również i innych osób powinna być bardziej restrykcyjna. Można na przykład podpisać kontrakt z podopiecznym, który w zamian za dach nad głową spełniałby określone warunki. Obecnie w Polsce wiele osób ma do opieki społecznej roszczeniowe podejście, a same od siebie nie chcą nic dać.



BOGUSŁAWA CIUKAJ,
KIEROWNIK ZESPOŁU
POMOCY DZIECIOM
I RODZINOM W KATOWICACH

– Kobiety trafiają do nas z bagażem najróżniejszych kłopotów, a my stopniowo, zdobywając ich zaufanie, staramy się im pomóc. Przede wszystkim dbamy o ich spokój. Są tutaj po to, aby czuć się bezpiecznie, a nie od nowa przeżywać swoje dramaty. Podopieczni mają do dyspozycji psychologa oraz całą gamę specjalistów. Uczymy je, jak zarządzać domowym budżetem. Prowadzimy też treningi wychowawczo-opiekuńcze, których celem jest pokazanie, jak radzić sobie z dzieckiem. Przygotowujemy je również do szukania pracy oraz prowadzimy szkolenia, dzięki którym można zdobyć zawód. Jeżeli ktoś chce się odbić od dna, to ma do tego tutaj warunki. Gdy tylko zwolni się jakieś miejsce w ośrodku, to zajmuje je nowa kobieta. To pokazuje ogrom zjawiska oraz skalę naszych potrzeb.

Kilkanaście premier, festiwale, programy cykliczne i wiele innych atrakcji **przygotowują dla miłośników teatru ośrodki w całym regionie.**

Każdy teatr ma w swoim repertuarze przedstawienia, które przyciągają od jakiegoś czasu widzów. Aby jednak ich utrzymać i by przyciągnąć nowe osoby, są **potrzebne premiery.**

Najwcześniej nowość pokaże nam Teatr Zagłębia. Już 6 września odbędzie się przedstawienie „Królowa Śnieżka” w reżyserii K. Suszki.

– 3 października pokażemy „Wiśniowy sad” Czechowa. Zdecydowaliśmy się na tę sztukę, bo przyszły, 2010 jest Rokiem Czechowa. Do współpracy zaprosiliśmy litewskiego reżysera Linasa Zaikauskasa – tłumacza dyrektora teatru Adam Kopciuszewski.

Niecałe dwa tygodnie po Sosnowcu nowość pokaże gliwicki Teatr Muzyczny.

– 18 września odbędzie się polska prapremiera „High School Musical” w reżyserii T. Dutkiewicza. Poza tym planujemy jeszcze operetkę, musical oraz przedstawienie baletowe, których tytułów nie mogą zdradzić – mówi Kinga Knapik.

25 września na scenie kameralnej Teatru Śląskiego odbędzie się premiera „Świat jest skandalem” T. Mana. W listopadzie na dużej scenie zagości „Badenheim 1939” A. Appelfelda.

– Ta sztuka będzie miała dwie premiery – zdradza dyrektor artystyczny Tadeusz Bradecki. – W pierwszym dniu obsada będzie

Rozpoczyna się nowy sezon artystyczny

Co w teatrach piszczy



MIROSLAW RZEPKA

Cieszący się popularnością spektakl „Polterabend” pozostanie na afiszu Teatru Śląskiego. Na zdjęciu Ewa Leśniak i Wiesław Ślawik

całkowicie polska. W drugim, oprócz Polaków, wystąpi pięciu aktorów z teatru w Tel Awiwie, którzy będą mówić w jidysz, i tyłuż Austriaków z wiedeńskiego teatru grających po niemiecku.

Dyrektor zaznacza, że do końca sezonu przewidziane jest siedem premier: trzy na dużej i cztery na małej scenie. – Nie gramy na scenie w Malarni, gdyż udało się pozyskać 8 mln złotych z funduszy unijnych na jej generalny remont – cieszy się Bradecki.

Wbrew plotkom, scena Opery Śląskiej nie będzie zamknięta w tym sezonie. Remontowane będą tylko pomieszczenia magazynowe. Beata Szweđa z Działu Imprez i Reklamy Opery zapowiada, że pokazane będą trzy nowości.

Również Teatr Korez przewiduje w tym sezonie dwie premiery.

– W pierwszej pt. „Dwa” Cartwrighta gram ja i Grażyna Bułka. Druga to monodram Elżbiety Okupskiej pt. „Kioskara” Jachimka – tłumaczy Mirosław Neinert, dyrektor Korezu.

Najwięcej nowych przedstawień do końca tego roku przygotowuje Teatr Nowy w Zabrze. Paweł Janicki przekazuje, że pierwszą z nich „Rzeczywistość przedstawiona” S. Bieniasza będzie można zobaczyć podczas IX Festiwalu Dramaturgii Współczesnej. Również w październiku Petr Nosálek przygotowuje bajkę dla dzieci. Joanna Żółkowska i Paulina Holtz pokażą przedstawienie, którego tytuł jest tajemnicą. W grudniu z okazji 50. urodzin teatru odbędzie się spektakl jubileuszowy – niespodzianka. W sylwestra teatr planuje oprócz premierowego spektaklu bal noworoczny.

Stałe pozycje

Nie zabraknie również stałych cykli spotkań oraz festiwali i konkursów.

Krzysztof Karwat zaprasza w Teatrze Rozrywki na cykl „Górny Śląsk – świat najmniejszy”. W Gliwicach nowa scena w kinie Amok będzie miejscem spotkań pt. „Odjazdowa bajka pełna Amoku”. Prawdopodobnie od nowego roku zostanie wznowiony cykl „Pogranicza – dialekty – tożsamość” w Teatrze Śląskim.

Na początku roku odbędzie się III Katowicki Karnawał Komedii, organizowany przez Teatr Śląski i Korez. Później odbędą się w Katowicach Interpretacje, a w Sosnowcu VIII Prezentacje Teatrów Województwa Śląskiego i Festiwal Małych Form Teatralnych. Spora część teatrów ma również specjalne oferty dla szkół.

TVP KATOWICE

■ niedziela 6.09

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Koncert żyćzeń **08.45** Śląska lista przebojów **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności Flesz **17.42** Śląska lista przebojów **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Sport SAT **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 7.09

07.45 Aktualności Flesz **07.50** TV Katowice poleca **08.45** Tygodnik regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** SWR – ekonomia społeczna **17.00** TV Katowice poleca **17.30** Aktualności Flesz **17.42** Tygodnik regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** 6 milionów sekund – seria TVP **19.10** To brzmi **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 8.09

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Cud zdrowia **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda Relacje **17.00** Wokół nas **17.30** Aktualności Flesz **17.42** Mam świętą pracę **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Zbliżenia filmowe **19.10** Tropiele **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 9.09

07.45 Aktualności Flesz **07.50** TV Katowice poleca **08.45** To brzmi – program muzyczny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Kronika miejska: Zabrze **17.00** Cogito **17.30** Aktualności Flesz **17.42** Raport z akcji **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Ludzie i sprawy **19.10** Motokibic **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 10.09

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Historia zapisana w lasach **08.45** Ślązaków portret własny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **17.10** Cud zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności Flesz **17.42** Nasz reportaż **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Uwaga weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 11.09

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Pomysł na weekend **08.45** Tygodnik Regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Kronika Katowice **17.00** Kronika miejska: Siemianowice Śl. **17.30** Aktualności Flesz **17.42** Tygodnik regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Pomysł na weekend **18.50** Kronika miejska: Siemianowice Śl. **19.05** Wokół nas **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.05** Magazyn Meteo

■ sobota 12.09

07.45 Aktualności Flesz **07.55** Sześć milionów sekund – serial **08.45** Przygód kilka wróbla Ćwirka – serial **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Tajemnice historii **17.30** Aktualności Flesz **17.42** Made In Silesia **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Śląskie smaki i smaczki – program rozrywkowy **19.05** Pora na kulturę **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Sport **22.05** Sobotni magazyn sportowy

■ R E K L A M A ■

Potrzebna od zaraz stała opieka domowa dla starszego pana (wiek 89 lat).

Oferujemy bardzo dobre warunki mieszkaniowe dla opiekunki/opiekuna oraz godziwe wynagrodzenie.

Miejsce: Katowice-Brynów
Tel. 0 601 065 218.